

Plan zabezpieczenia pokoju świata

Sprzeczne opinie o francuskim projekcie międzynarodowej armii Ligi Narodów.

Genewa 8 lutego. Podczas gdy konferencja wysłuchiwała przemówień delegatów różnych organizacji między narodowych, w kuluarach Ligi jednym przedmiotem rozmów był złożony wczoraj projekt francuski. Jak można było przewidzieć, projekt francuski wprawdł w duże zakłopotanie niektóre delegacje, które pragnęły skierować prace konferencji w innym kierunku niż ten, do czego miała propozycja francuska. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotem niektórych delegatów w szczególności prze mówienie kanclerza Brüninga, będą zerumtu zmieniono na skutek kroku ministra Tardieu. Także naczelnik włoskiego ministerstwa lotnictwa Balbo na ostatnie w związku z proponowaniem Francji Minister Balbo wysłuchał do Rzymu dla omówienia z Mussolinim stanowiska, jakie mała załoga Włochów wobec tych propozycji.

Liberalna „News Chronicle” zaznacza, iż plan francuski stał się niewątpliwie podstawa do ożywionej wymiany zdań. Są to poważne propozycje i muszą być wzięte pod uwagę. Ale wadzenie ich w życie natrafi na wielkie trudności.

„Daily Mirror” pisze, iż projekt ten ma znaczenie tem większe, że wyszedł ze strony Francji, której stanowisko dotychczas było najmniej ostro zagadkowe. Socialistyczny „Daily Herald” ostrą napada na projekt francuski, starając się udowodnić, że uzbrojenie Ligi Narodów nie jest równoznaczne z rozbrojeniem.

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ

Parý 8.2 Większość dzienników nie omawia jeszcze w artykułach redakcyjnych francuskiego projektu uzbrojenia, tylko sprawozdawcy specjalni w Genewie przebieła szczegółowe sprawozdania wraz ze swymi komentarzami.

„Echo de Paris” oświadcza, że jeżeli Francji została odmówiona gwarancja bezpieczeństwa, zawarte w projekcie, nie będzie ona mogła zmieścić swego obecnego stanu zbrojeń. Jeżeli Niemcy będą domagali się zmiany postanowień traktatu wersalskiego, dotyczących ich sił zbrojnych, należałoby, że Reichswelra nie stawyłby ze strony politycznej i obrony granic, ale postawiłby również zmniejszenie armii, zdolnej do ataku.

Nerwe wyraża się na łamach „Victoire” w

sposób pesymistyczny o widokach projektu francuskiego, który uważa za zbyt piękny, aby mógł być zrealizowany.

„Genève” stwierdza, że projekt francuski jest próbą przeciwdziałania jakiegokolwiek zowizni traktat.

NIEMCY O PROJEKIE FRANCUSKIM.

Berlin 8.2 Biuro Comi komentuje projekt francuski w sprawie rozbrojenia. dowodzi, że nie zawiera on żadnych nowych propozycji praktycznych, ograniczając się tylko do podkreślenia znanej już francuskiej co do bezpieczeństwa. Jedyną nową w propozycjach francuskich są postanowienia w sprawie ochrony ludności cywilnej przed atakami lotniczymi oraz bombardowaniem i dział dalekosiężnych. Wyssawiając tece bezpieczeństwa na pierwsze miejsce, oświadcza biuro Comi — memoriał francuski nie docenia właściwego zadania konferencji rozbrojenia Ligi Narodów. Wskazuje, że Niemcy w ostatnich latach, nie, wobec rozbudowy bezpieczeństwa, należał przystąpić do osłabienia zbrojenia.

Dla Niemiec kwestia ta tak długo nie należała do dyskusji, dopóki istnieć będzie różnica w uzbrojeniu między mocarstwami zwycięskimi i rozbrojonymi. Delegacja niemiecka w odpowiedzi na to, zajmie oficjalnie stanowisko wobec memoriału francuskiego.

Stałe napięcie sytuacji powszechnej. Litewska próba aneksji Kłajpady. Przygotowywanie zamachu na Litwinowa w Genewie?

Koncentracja czerwonej armii przeciw Japonii.

Warszawa 8 lutego. Sprawy wewnętrzne w Polsce spadają na drugi plan wobec wydarzeń zagranicznych i wiadomości, jakie nadchodzą z KOWNA, BIRLINA I GENEWY.

W godzinach popołudniowych nadeszły do Warszawy doniesienia o ZAMACHU STANU, jakiego dokonał Litwin w Kłajpedzie. Mianowicie został aresztowany i wprowadzony przez dykt. Niemiec, w Kłajpedzie Niemiec a na jego miejsce został czasowo mianowany Litwin. Niewiadomo jeszcze jak się dalać rozwinie wypadki w Kłajpedzie nie alega wskazać kwestii, że akcja kowalewska zmierza do znieślenia autonomii Kłajpedy i INKORPOROWANIA KŁAJPEDY DO LITWY.

Przed paru dniami rząd niemiecki interweniował u polskiego rządu w Berlinie Sidkauskasa i otrzymał od niego uspokajające wiadomości. Obecnie w Berlinie panuje silne wzburzenie.

We wczesnych godzinach popołudniowych wiadomości że nadeszły również do Genewy, gdzie wywołały duże zamieszanie. Uchodzi za rzecz pewną, że Niemcy złożą protest w Radzie Ligi Narodów a równocześnie uczynią demarche w Kownie.

Rząd polski śledzi te wypadki z zupełnym spokojem. Min. Załeski złoży w Genewie w Radzie Ligi Narodów protest przeciwko naruszeniu stanu rzeczy w Kłajpedzie w czem Polska o tyle jest za interesowana, że ma zagwarantowany śląw na Niemiec.

Inna sensacja nadchodzi z Genewy, gdzie Sowiety zwróciły się do rządu

szwajcarskiego z oświadczeniem, że posiadał wiadomości, iż ucule się ZAMACH NA LITWINOWA, i dlatego do magala się roztoczenia nad nim okładki jezeli do tego dojdą wypadki na Dalekim Wschodzie, to mamy klasyczny obraz, jak silnie nabrzmiała aomosci międzynarod. I jak sytuacja powstecz na staje się niezwykle poważna.

LITWISKIE WYKRETY

Królewiec 8 lutego. Królewiecka „Har tuncische Zeitung” podaje obszerny komunikat z Kowna w sprawie zjści w Kłajpedzie. Według doniesień tegoż pisma Kłajpeda do dnia 6 kwietnia 1920 roku została zamknięta przez gubernatora Kłajpedy jako siedziba rządu kowieńskiego przeciw gubernatorowi, zarządcy na Litwie w ostatnich dniach sprzeczne były z jego kompetencjami. Według opinii tych Kłajpeda nie miał tu miejsca żaden zamach o ile politycznym.

KONCENTRACJA CZERWONEJ ARMII.

BUKARESZT, 7.2. Dziennik „Lupta” donosi, że na granicy rosyjsko - rumuńskiej odbywają się od kilku dni znaczne przesunięcia i koncentracja wojsk sowieckich.

Port w Odesie jest obsadzony przez wojska i marynary.

W rumuńskich koloach politycznych i wojskowych łączą jednak te wiadomości z zdarzeniami na Dalekim Wschodzie, a w szczególności z planem obalenia Władystoskoku przez wojsko japońskie.

FURJA GERMANOFILA

Nowy Jork 8.2 (Tel. wł.) W koloach polityków wassyntystycznych projekt utworzenia armii Ligi Narodów, wywołał wielkie wrażenie. Zdania są podzielone, przyczem nie brak głosów różniących się krańcowo. Germanofilski ten. Borah wypowiedział się wczoraj wobec przedstawicieli prasy.

Plan francuski — oświadczył sen. Borah — jest logiczną konsekwencją traktatu Wersalskiego i innych traktatów, które nie są oparte ani na poczuciu sprawiedliwości ani na honorze i mogą być utrzymane tylko zwołaniem Światła Francuzów utworzenia na wszelką cenę status quo, bez względu na prawa innych narodów nie zaskazują rządu amerykańskiego status quo nie da się utrzymać. Złoty ma znaleźć sposób któryby poprzył rze francuska”.

Amerkańskie dzienniki germanofilskie nie ukrywają radości z powodu wystąpienia sen. Borah, twierdząc, że krok ten jest śmiertelnym ciosem dla projektu stworzenia armii Ligi Narodów.

NEGATYWNE STANOWISKO AMERYKI.

Nowy Jork 8.2 (Tel. wł.) Prezydent Hoover miał wysłać instrukcje do amerykańskich przedstawicieli w Genewie, by nie zgodzili się na francuski projekt rozbrojenia.

OPINJA ANGLIJI.

London 8.2 (Tel. wł.) Prasa angielska po otrzymała się od wyrażenia wypowiedzenia zdania na co do francuskiego projektu. Dzienniki konserwatywne zdają się być usposobione przychylnie

ten wygrał Kanadyzykcy w stosunku 4:1 (2:0, 2:0, 0:1) W ciągu całej gry Kanadyzykcy byli znacznie lepszą, dopiero w ostatniej części, na krótko przed zakończeniem gry zdobył iencec ko zdobył bramkę dla drużyny niemieckiej. Podczas rozgrywek uraz niemiecki Roemer został raniony i musiał wycofać się z gry. Dla drużyny kanadyjskiej zdobył bramki Manzen (2) oraz Marloix i Wels po jednym.

Trzeci dzień olimpiady zimowej. Kanada bije Niemcy w hokeju 4:1.

LAKE PLACID 5 lutego. (Tel. wł.) W trzecim dniu olimpiady w Lake Placid rozegrany został mecz hokejowy pomiędzy Kanadą a Niemcami. Mecz

Pozatem odbył się bieg łyżwiarski na 10,000 metr., a mianowicie dwa przed biegi, bowiem bieg finałowy odbył się w niedzielę. Pierwszy przedbieg wygrał Kanadyzykcy Hurst w czasie 17:56:2 przed Norwegiem Belangem. Drugi przedbieg zwyciężył Amerykanin Jaffee przed Kanadyzykiem Staak

Na barometrze głady. Dolar słaby.

Warszawa 8 lutego. — Na giełdzie warszawskiej tendencja na palery lokalne nieco mulszej. Złoto bardzo słabe, ruble 4.95, dolar 9.99, Dolarzy gotówkowe słabe 8.85.50 — 8.89 na miesiąc. Bank Polski płaci 8.89 sprzedaje 8.91

NEWY JORK, 7. 2 Na giełdzie tutejszej na piery europejskie wykazują tendencje mocniejsza. Polskie pożyczki zagraniczne zwyklowy stabilizacyjna 52.00—52.90, dillenowska 55.00—55.40. Funt bez zmian 3.45.40, marka niemiecka nieco mocniej 23.77.50.

Opozycja opuszcza salę obrad przy wejściu min. Michałowskiego na trybunę. Dalsze debaty Sejmu nad budżetem.

Warszawa 8.2 — Na posiedzeniu Sejmu bez większej dyskusji przyjęto budżet wojskowy. Jedynie poseł Arcewskiego z Kl. Na rodowego atakował lotnictwo. Zakończył wystąpienie do budżetu Min. Sprawiedliwości. Po rezerwacje sprawozdawcywnym posła Zajdlera na trybunie pojawił się min. Michałowski. Na znak protestu CALA OPOZYCJA OPUSZCILA SALE POSIEDZENIA, i powróciła dopiero po skończeniu mówie ministra Resort sprawiedliwości atakowa li bardzo ostro postawie Brodzki — imieniem Str. Ludowego i poseł Niedziałkowski ani PPS. Przemówienia te były głównie skierowane przeciwko sądom doradczym i wyrokom śmierci.

Pos. Paschalski wygłosił bardzo obszernie przemówienie, w którym oświadczył, że okres budowania konstytucji jest okresem niekonstytucyjnej władze w życie, staniemy na jej straży i opozycja będzie się musiała albo ukorzyć przed konstytucją albo wypowiedzieć jej walkę.

Następnie rozpoczęła się debata nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych, w której najwazniejsze było przem. pos. Beresowskiego, dotyczące kwestii ruskiej, przemów minister Pieracki oświadczył, że niema mowy o zmian trzech wniosków dotychczasowych w sedno.

DYSKUSJA W KOMISII OŚWIATOWEJ

Warszawa 8.2 Na posiedzeniu ko-

misji oświatowej rozstrągnano projekt ustawy o ośroju szkolniczym. Poseł Piotrowski z PPS, postawił wniosek aby przed powzięciem ostatecznej decyzji zwrócić się o opinie do profesorów uniwersyteckich i Akademii Umiejętności. Wniosek ten został odrzucony głosami BB.

Posel Langner imieniem klubu Ludowego oświadczył, iż ludowcy nie wzięli udziału w dyskusji szczegółowej i nie będą stawiać poprawek, uważając projekt rządowy za szkodliwy dla oświaty i kultury. Takie same oświadczenie zgłosiła PPS. Klub Narodowy, który zamierzał objąć do zmiany ustawy projekt o odroczeniu szczegółowej dyskusji do wtorku.

Min. Jędrzejewicz wyraził zgodę na te propozycje i komisja odczytała dalszą dyskusję. Na komisji prawniczej omawiana była sprawa sądów doradczych. Klub PPS postawił wniosek, domagający się zniesienia tych sądów. Wniosek odrzucono.

Ofiary wojny.



Liczebnicy chińscy z głacu boiu otrzymują żywność w kuchniach Czerwonego Krzyża

Stan wyczekiwania na G. Śląsku. Czy konflikt doprowadzi do strajku? Podżegacze przy krcej robocie.

Kisowice 8.2 Sytuacja na terenie kopalń gór nośląskich nie uległa większej zmianie.

W dalszym ciągu odbywa się głosowanie na temat strajku. Zuważono znaczne wzmożenie agitacji zwiolów skrajnie lewicowych wśród górników. Emisariusze podżegają do strajku.

W centralnym rewirze przemysłowym przeważa raczej tendencja za strajkiem. W rewirach południowych zdania wśród robotników są podzielone, większość opowiada się przeciwko strajkowi.

Na kopalniach Giesche strajk trwa w dalszym ciągu. Do strajku przylączyła się również załoga kopalni „Ferdynand” pod Katowicami.

Na ostatnich zebraniach zakonowawczych w tych kopalniach domagano się proklamowania ogólnego strajku od poniedziałku.

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM.

Sosnowiec 8.2 W Zagłębiu Dąbrowy alicm sytuacja zaostrza się, wzbudziło się nie. Wczoraj niespodziewanie wybuchł strajk wśród kopalni „Szturm”. Opóźnienie pracy

2,000 górników, wbrew przeważajom delegatów robotników. Zarząd kopalni zarządził świętowanie.

Przedstawiciele związków zawodowych zapewnijają robotników, że na wypadek strajku związek obejmą kierownictwo akcji. Związki oczekują obecnie wyjaśnienia sytuacji na G. Śląsku.

PODŻEGACZE.

Warszawa 8.2 Od kilku dni w czasie obrad sejmowych nie widać ani jednego posła komunistycznego na sali. Jak nas informują posłowie ci są bardzo zajęci obecnie w zagłębiach węglowych.

Kronika miejscowa.

Ze sportu

BOKS.

Dn. 7 b. m. w teatrze „Palace” odbyły się zawody bokserskie o mistrzostwo Okręgu.

Do zawodów stanęli zawodnicy „Jagielloni”, Z. K. S. i Makabi.

Wadze muszej startują Radwan „Jagiellonia” i Sokolski — „Makabi”. Wygrywa na punkty Radwan.

Waga piórkowa Motorski — Czarniecki obaj „Jagielloni”. W pierwszej rundzie przeciwnicy powstrzymują się od ofensywy, dopiero w drugiej rundzie walka staje się ciekawa. Pomimo przewagi przeciwnika, wygrywa w trzeciej rundzie Motorski przez dyskwalifikację Czarnieckiego.

Waga kogucia, Kurciewicz „Jagiellonia” — Kurjanski „Makabi”.

Od pierwszej chwili atakuje Kurjanski, jednakże bez skutku. Technicznie lepiej stojący Kurciewicz wymusza przeciwnika, raz po raz łapiąc go na „proste”. Wygrywa na punkty Kurciewicz.

Waga lekka, Kusznier — Gieszczyk obaj Z. K. S. Walka ostra, emocjonująca i twarda. Przez cały czas przewaga Kuszniera. Wygrywa Kusznier na punkty.

Waga lekka, Rozenblum „Jagiellonia” — Kobryński Z. K. S. Postawa i sposób walki Kobryńskiego wywołują wybuch wesołości na sali. Atakuje przeważnie Kobryński lecz mało skuteczenie, nadsiewając się kilkakrotnie na proste Rozenbluma. Decyzja sędziego przyznająca zwycięstwo Rozenblumowi wywołuje awanturę wśród członków i zwolenników Z. K. S.

Kierownik sekcji bokserskiej Z. K. S. p. Warhaft, nie zgadzając się z decyzją sędziów wycofuje zawodników przez co „Jagiellonia” wygrywa w wadze pół średniej i średniej walkowerem.

Na zakończenie odbyły się dwie walki towarzyskie — Rozko Filipowicz oraz pokazowa Radwan — Kurciewicz.

Zemsta rywalki

We wsi Głębosze, pow. Iomżyńskiego, spłonęły zabudowania gospodarza i dom mieszkalny J. Głęboskiego — wartości 6000 zł. Jak wykazało dochodzenie policyjne pożar powstał wskutek podpalenia przez A. Laszkowską, aby w ten sposób pozbyć się rywalki J. Ogłowskiej, która krytyczną rolę znajdowała się w mieszkaniu Głęboskiego.

Wyjaśnienie.

Notatka o zmianach w kinie „Przystań”, umieszczona w onegdajszym numerze naszego pisma, okazała się nieścisłą, ponieważ jak dowiadujemy p. kpt. Kramarz prowadził kierownictwo kina honorowo, a wobec nawalną pracę związaną z akcją bezrobocia zrezygnował z prowadzenia kina i okazała się potrzebna najecia płatnej sily, którąby zajęła się prowadzeniem kina „Przystań” i na to stanowisko został zaangażowany p. Kubo.

Powyższe podajemy dla ścisłości, gdyż notatka wczorajsza dotyka nieuszanowania p. kpt. Kramarza — wobec czego uwatylamy za słusne wyrukowanie powyższego wyjaśnienia.

Do P. T. Prenumeratorów!

Poczawszy od dnia dzisiejszego uprzejmie prosimy P. T. Prenumeratorów „Nowego Echa Białostockiego” o wpłacanie na ręce upoważnionego inkasenta — prenumeraty za miesiąc luty, która wynosi 3 złote, wraz z odnośnieniem do domu.

Administracja „Nowego Echa Białostockiego”.

Najnowsze Dźwiękowe Kino „PRZYSTAŃ”
Ceny od 60 gr.
Początki seansów: 4, 6, 8 i 10.

BOMBY na MONTE CARLO
z przepiękną SARI MARITZĄ i niezrównanym pełnym werwy i dobrego humoru HANSEM ALBERSEM w rolach głównych.
Nadprogram dźwiękowy: „Tańczące drzewo”

PRASUJĄCE ELEKTRYCZNOŚCIĄ

Kredaktor i wydawca: Antoni Farański.

Najciekawsza dyskusja sezonu.

Projekt prawa małżeńskiego w dyskusji Tow. Przyjaciół Literatury i Sztuki

W dniu 4 b. m. w sali „Ogniska” Sem. Nauczycielskiego, staraniem Towarzystwa Przyjaciół Literatury i Sztuki odbyły się referaty i dyskusja w związku z Projektem prawa małżeńskiego, opracowanym przez Komisję Kodyfikacyjną.

Zainteresowana tematem publiczność pilnie śledziła doskonale, treściście i jasno opracowane referaty. Dyskusja przebiegała się do górnego, a w chwilami była bardzo gorąca, jednak utrzymana w tonie rzeczowym i kulturalnym. Referat p. dr. Szumskiej: Fuzja „Małżeństwo a moralność” (temat dość drastyczny) w

jednak w sposób niezwykle smiały, lecz wysoce kulturalny dał słuchaczom obraz idealnych stosunków w dziedzinie małżeństwa, których jednak u nas zastosować niemożna.

Następny referat dr. Raczyński rozwinął szczegółowo historię prawa małżeńskiego.

Referent podkreślił, że od czasów zamierzchłych poprzez Rzym wieki średnie i w naszych czasach toczy się rywalizacja pomiędzy Państwem a Kościołem o supremację w dziedzinie prawa małżeńskiego. Wy-

łom, zasadniczo poniekąd w osłabieniu kompetencji kościoła w dziedzinie małżeństwa — poczyniła rewolucja francuska. W Polsce od r. 1197 do 1809 widzi się wpływ formy kościelnej i prawa kanonicznego.

Wreszcie w 1809 następuje wprowadzenie ślubów cywilnych i rozwodów według kodeksu Napoleona.

W okresie Królestwa Kongresowego Sejm polski trzykrotnie odrzucił projekty sfer duchownych o zniesienie ślubów cywilnych i rozwodów, do czego jednak dochodził w 1836 przez wprowadzenie prawa małżeńskiego obowiązującego w Rosji. Prawo to obowiązuje do chwili obecnej.

Sytuacja obecna, wobec istnienia pięciu obowiązujących w różnych dzielnicach Państwa kodeksów prawa małżeńskiego, wytworzyła kompletny chaos, wymaga jaknajszerszego uregulowania.

Przez wprowadzenie jednolitego prawa małżeńskiego, nastąpi likwidacja spekulacji pojęć i przedchodzenia na inne wyznania, i tylko po to aby uzyskać rozwód.

Dyskusja, w której zabierała głos duża część obecnych, wykazała niezwykle zainteresowanie tematem i co najważniejsze całkowicie zaopiniowała ducha projektu prawa małżeńskiego. Mówcy podkreślili, że projektowane prawo będzie przede wszystkim dostępne dla wszystkich obywateli, bez względu na ich stan materialny, czego obecnie o prawie kanonicznym powiedzieć nie można.

Makabryczna scena na Wesolej.

Tajemnicze zwłoki w opieczętowanym lokalu.

Jeden z właścicieli domów przy ul. Wesolej stanowiąc nie ma szczęścia w przyjmowaniu lokatorów.

Zaledwie przed dwoma laty zlikwidował on, przy pomocy policji, dom schadzki, jak musiał znów prosić o pomoc brygadę obywatelską.

Opieczętowano mieszkanie Kmiłgiz, która zajmowała się podobnym procederem co i jej poprzedniczka.

Do sądu skierowano sprawę o eksmisję.

W ubiegłą sobotę zapadł wyrok.

Onegdaj przystąpiono do wykonania wyroku.

Przed drzwiami mieszkania stał komornik w towarzystwie dzielnicowego, posterunkowych i dozorcę domu.

W imieniu prawa prosił złożyć pierzećcie i otworzyć drzwi.

Gdy po spełnieniu tej funkcji przez policjanta wszedł do środka, stanął jak wryty, oniemiał, włosy zjeżyły mu się na głowie. Bez słowa wskazał palcem na stojące w rogu łóżko.

Policjanci spojrzeli ze strachem w tamtą stronę.

Na łóżku leżał ktoś, nie dający zupełnie znaku życia.

Dobra chwila upłynęła, zanim zduszonym głosem zapytał komornik.

— Trup?... Opieczętowaliśmy trupa!...

Dopiero po jakimś czasie makabryczna zaisła zagadka wyświłtliła się.

Dowiedziawszy się o wyroku i przypuszczając, że zaraz po jego u prawomocnieniu nastąpi wykonanie go, niepostrzeżona przez nikogo p. E. przecięła swą korpulentną figurę przez okno, na parterze, w drugim podwórzu, mieszkania.

Nie chcąc dupeszyć do eksmisji, a przynajmniej opóźnić ją o parę dni

W Miejskim Uniwersytecie Powszechnym

Dzisiaj, dnia 8 lutego w Miejskim Uniwersytecie Powszechnym, Warszawa ska 65 w gmachu gimnazjum Marszałka Piłsudskiego, godz. 19 „Encyklopedycki i racjonalizm” wygłosi prof. Eug. Zieliński, godz. 20 „Morza i oceany” prof. A. Rybarczykowa.

oznajniła przybyłym, że jest chorą i tylko dlatego, że nima się gdzie kurować weszła w ten oryginalny sposób do mieszkania.

Wesawo lekarza urzędowego, który stwierdził, że zrekała choroba jest tylko zrzęcznie apozorowaną symulacją.

Bez skrupułów przystąpiono do wynoszenia rzeczy na podwórze.

Pojękując z cicha i mrużąc pod nosem niedostojnie nie szczęści „błogosławieństwa” pod adresem komornika i policji, Z. zabrała rzeczy w koszyk i pozostawiwszy nabele na podwórzu, wyjechała w nieznanym kierunku.

Czeka ją nowa sprawa w sądzie, za wejście do opieczętowanego lokalu.

Na wszystko jest praktyczna rada

Małe recepty na czasy wielkiego kryzysu.

Zyjemy czasach, kiedy te najdrobniejsze nawet sumy, wydane na inwestycje domowe mogą zawładnąć na naszym budżecie.

Zrozumiał to pewien chemik z Kolonii wydał książkę, zawierającą 378 recept dla użytku gospodarstwa domowego.

Niektóre z nich przytoczamy. Przydadzą się z pewnością naszym czytelnikom.

Co robić gdy się chce pokrajać szybko szklana na mniejsze kawałki? Nie trzeba do tego szklarka, ani diamentów.

Wystarczy zanurzyć szkło w dużej miednicy pełnej wody i zwykłym nożem krajać je pod wodą.

Będzie się krajało jak papier... Co robić, by zółwki u bućków nie zdzierały się zbyt często?

Kupić kleju stolarskiego, rozgotować go, gęstą masą posmarować zółwki i wysuszyć.

Będą dwa razy trwalsze, niż przedtem.

Co robić, gdy błąb prysnie na jedwabne północzochy i zostawi plamy?

KINO „POLONJA”.

Początek 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰.

Hardy dzikich Indjan Nadludzkie wysiłki karawany Polowanie na bawoły Miłość rozkwitająca wśród walk ilustruje superszlagier FOXA

„Droga Ołbrzymów”

realizacji Raoula Walaha szlakiem pionierów walcząc z krwiożerczymi Indjanami i żywiołem krocza w ołbrzymiej karawanie

Gaston Glass i Jeanne Helbling

Droga Ołbrzymów to:

Piękno Groza Potęga

DRUKARNIA

M. PRUŻAŃSKIEGO, BIAŁYSTOK
Marz. Piłsudskiego 16 — Telefon 5-21.

P ZYMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI
W ZAKRES DUKARSTWA WCHODZĄCE.

Robota wykwinna. Wykonanie punktualne.
CENY PRZYSTĘPNE.

FELJETON

Europejczyk w Białymstoku

II.

Za pół godziny europejczyk był w „Kittzu”.

Portier, udając, że wszystkie numery są zajęte długo nie mógł znaleźć wolnego, tak długo, że aż zdyszany „pikolak” dając jakieś magiczne znaki (co miało oznaczać opłono i sprzyjnie jednocześnie zbliżył się z eleganckim ukłonem do gościa i uprowadził go w kierunku windy.

„Narazie ulokowany — westchnął z ulgą portier — niespodziewany gość nie miał klopotu narobr”.

Przyjść do którego wstąpił po chwili europejczyk, miał niezbyt subtelne ręce, koloru grisperle. Mydło, którym pan fryzjer mył starannie policzki europejczyka, gryzło całą skórę. Brzytwe drapała niemiłosiernie.

„Panie! Pan mnie nos zaraz obetnie...”

— Nie szkodzi, proszę pana! Przecież nie można pana na perłowo z zakładu wypuścić...

Po ogoleniu i oblaniu od ucha do ucha „wodą kolońską”, a woni rozniatanej pianki, picolo podał panu europejczykowi melto. I dotąd czyścił go szczerka, aż wreszcie porządnie wybrudził.

Wywołany wreszcie z tortur fryzjerskich nasz mły znajomy udaje się do najbliższej cukierni p. Wiedera.

Smukła i zwinnia panielczka z uprzejmym ukłonem podchodzi do stolika i w niespełna pół godziny przynosi żądane ciastka i kawę.

„Pan będzie uprzejmą dać mi jakąś gazetę?” uprzejmie prosi europejczyk.

Purpurowy rumieniec zalewa miluchne buzię, gdy widzi, że w parę prunumerowanych gazet wyczuje się chęć wiewien stały gość.

— Laskawy pan zechce zeznać chwilę, bo wszystkie gazety pan /at czyta, On u nas wszystkie gazety wyczużyte.

— Proszę mnie kupić kilka najpoczytniejszych gazet polskich i parę niemieckich i francuskich, proszę zniecierpliwiony nasz znajomy podróznik wjując kilka sztuk brzoścącej monety.

Chłopak wysłany po gazety wypada jak bomba na ulicę. Kolo teatru zaraz zdobywa „Ostatnie Wiadomości”, leci dalej do kiosku po resztę, lecz tam dostaje tylko „Dziennik”.

„Dziendobry” (innych im zaw sze „musi” braknąć), ale skierowują go do ajentury p. Drylla. Tu rozpodony chłopak rozbił nos o zapuszczone taluzę z ołbrzymią kłódkę. Na szczęście zauważył napis, że skarbinka owa została przeniesiona do „Księgarni Naukowej”, ale tam także nie dostal, bo p. Drylla, jak zwykle, nie było, a panienki nie wiedziały, co jest czego niema w ajenturze, gdzie więc przypadkowo chwycił „Unzer Lebn” i z wielkim pospiechem pomknął do cukierni.

Europejczyk zniecierpliwiony długim oczekiwaniami pogryził się w czytanie „Ostatnich Wiadomości”.

Kilku panów przy sąsiednim stoliku ze zło ukrwianą ironją śledzilo dalszy bieg wypadków.

— Czy to także nazywa się gazetą? zagadnął zdziwiony europejczyk panienkę przynoszącą świeżą szklankę kawy.

— Mniej — więcej — wtrąca się do rozmowy jeden z gości z tłumionym śmiechem.

— Jest to dziś bowiem najpoczytniejsze i najlepiej poinformowane u nas pismo i tak przynajmniej twierdzi jego redaktor, osoba wiele dostojna obnosząca się wszędzie wielkimi protektoratem wysokiego dygnitarza i przy lada okazji nadmieniać rad: „Ja Marjankow!.. Mnie Marjanem. My z Czyltelnikami i t. p.

— Czytelnikami — sięgnie dalej chętny choć niepytany informator — są przeważnie dzieci szkolne począwszy od 10 lat wwyż. Tam na 3-iej stronie znajdują wszystkie, czego dziećmiom czytać nie można.

— A w dodatku tanio. Wszak 10 gr. nie pieniądze, niezacznie może zabrać ojcu, czy matce, lub też zaoszczędzić na autobusie.

— A czy niema tu pism stołecznych?

— O tak, ale trzeba samym chodzić po odbiór do ajentury, bo gdy chciałam zaprenumerować „Płomyczek” dla dzieci w ajenturze p. Drylla, to zapowiedziano, że abym sama przychodziła po odbiór, odzwała się żona nieproszanego interlokutora.

— No, no postep nielada — myśli europejczyk.

(C. d. a.)

Plakieta olimpijska.



Plakieta olimpijska, która zostanie wręczona zwycięzcom w tegorocznej olimpiadzie zimowej w Lake Placid, 2) Gubernator Stanu Nowy Jork Roosevelt, przed królową i 3) zawodników w Lake Placid złożyło ślubowanie olimpijskie.

Profesor przy bębnie.

Wieloletni członek orkiestry. We Lwowie, w 1917 roku, jako bankierem samemu, bankowi wczasy żyłowe dla techników, a także trudnił się zarobkami z koncertów, mógł być nazywany się zupinolo wygodnie, obecnie nie wchodził w rachubę. Profesor walczył z trudnymi warunkami, w których nie mógł przyjąć pracy w orkiestrze. Wtedy to w pewnym momencie do jego życia, która nie była mu potrzebna, wchodziła nie była tylko — muzyka. Do nowego stanowiska nowego zarobku dawał mu możliwość, jednakże, ponieważ w tym czasie nie miał czasu na naukę, nie mógł być w pełni zadowolony. Wtedy to w pewnym momencie do jego życia, która nie była mu potrzebna, wchodziła nie była tylko — muzyka.

Niech żyje naturalność!

Kurator szkolny wrogiem szminki. Niektórzy z nich, by wiedzieć dotarli do najdalszych szczytów, znajdowali się w drodze po kilka dni. Człowiekiem, który w Rabacie oficjalnie obserwuje ukazanie się księżycy, jest starszy astronom dworaki Habib. Ustawia on wokół siebie niezliczone ilości instrumentów, by za ich pomocą nie przepuścić krytycznej chwili ukazania się księżycy. Miś sja swoje spełnia z największym zapalem, gdyż jest słońcem opłacany, a jest to pod czas całego roku. Jego jedyną pracą „nauczkową”. Posiada też Habib kilka olbrzymich rozmiarów teleskopów, choć o mało powiększających soczewkach. Drugim zajętym Habiba, uprawiającym wycieczki i utrzymywanie w porządku zegarów mechanicznych, co nie jest sprawą łatwą, gdyż niektórzy z nich pochodzą z niepiętnych jezuczeczników i należą je na kłęcząc po cztery razy dziennie. Mimo, że Ramadan przynosi ze sobą ostre posty, wityny jest jednakże przez mahometanów z entuzjazmem. Gdy tylko święto się rozpoczęło mieszkańcy wychodzą na ulicę i składają sobie życzenia, by potem wrócić do domów, gdzie odprawiane są uczty trwające do świtu. Gdy tylko światło dzienne porwała na odróżnienie „czarnej nitki od nitki białej” rozpoczyna się post.

Pióra w czarnych dłoniach.

Formy prasy murzyńskiej! Czarna prasa o ile należy do królowej nie posiadających charakteru niepodległych państw murzyńskich (na wzór Liberji), a zmuszających się pod okupacją obcą, oraz prasa, wychodząca w Ameryce i Europie, nosi przeważnie charakter propagandowy na rzecz budzenia rasy czarnej i protestacyjnemu, lub metodom administracji kolonialnej.

W różnych częściach Ameryki istnieją następujące prasy: w Libcji — The Libyan, w Senegalu — Le Journal de l'Afrique, w Japonii — The Gleamer, w Guineji — La Guinée, w Gwadelupie — Le Nouveliste. W Afryce istnieją następujące prasy: w Libcji — The Libyan, w Senegalu — Le Journal de l'Afrique, w Japonii — The Gleamer, w Guineji — La Guinée, w Gwadelupie — Le Nouveliste.

W kolonialnych protokółach i krajach mandatu brytyjskiego w Afryce wschodniej — Zanzibaru, Volca i Samocher, w Mozambiku — Lourenco Marques, w Madagaskarze — Le Malagasy, w Reunji — Le Reuniois, w Angoli — Independente, w Unii południowoafrykańskiej — The Zuidland Times i The Interim Wa Bantu.

30 dni głodu. MIESIĄC MUZULMAŃSKIEGO POSTU. Nocne uczty Ramadanu.

Dnia 20 stycznia tysiąc kapłanów muzułmańskich, odzianych w swe białe szaty oczekiwały na minaretych Feru, Rabatu i meczetów całego świata mahometanckiego z okazji święta, by rozstać wiadomości o rozpoczęciu największego święta arabskiego Ramadanu, która trwa 30 dni i obchodzone jest niezwykle uroczystie. Przez cały ten czas mahometanie pozostają w postach.

Krótki żywot dziennika. Jak zachować cenne numery?

Normalny żywot dziennika nie przekracza jednej doby. Już po paru numerach staje się nieaktualny i przechodzi do składowiska makulatury. Ale dla muzeów i archiwów sprawa długowieczności dziennika przedstawia się inaczej. Tu na półkach bibliotecznych dzienniki, oprawione w roczniki lub miesięczniki, powstają trwałe wiekami. Tymczasem — jak wykazały badania w specjalnym laboratorium amerykańskim — nieuleczalna choroba gazet obecnym jest papier. Roczniki do roku 1870 zachowały się dobrze; używano do tego czasu papieru z hawajki i lnu. Natomiast po tym roku dzienniki drukowane na papierze z drzewa lub słomy rozpadają się w strzępki. Tam, gdzie chodzi o ocalenie szczególnie cennych egzemplarzy, podjęła się już jedynym sposobem — papierem — jest to sposób żmudny i kosztowny. Niekiedy wydawnictwa, których ambicją jest przetrwanie pokoleń, dostarczają do archiwów i bibliotek egzemplarzy, drukowanych na specjalnym trwałym papierze. Ale są to wyjątki. Wszomniane laboratorium wpadło na pomysł, że nawet drzewny papier może posiadać znaczną długowieczność pod warunkiem pewnych ulepszeń w jego produkcji. Obecne studia próbkę mają w kierunku wyszukiwania tych chemikaliów, których recepturę należy zastosować w przemyśle papierniczym. Czynił-ik wprowadził na ten temat wiele zyska, ale zarobki — historia.

Modne serpentyny.



Skaliny — niech w zabawie przestawia przeszedł głowa. Szaleńcy — za dni kilka miś kroda popoliczowa. Reduty, rauty, bale, Pieroty, Colombiny — młna ponad barwąwyt (lumem) dziwaczne serpentyny. To wieszki z profanacją, wąż długich się wia. W naturze nie ma nitki praktyczność głochoj tyje! Rom.

Zuchwały napad na szofera.

Szajka młodocianych przestępców. Napady na szoferów taksówek w Parwizie są na porządku dziennym. Nowy taki napad zanotowała kronika policyjna. Sprawcami napadu są młodzieńcy, 16-letnia dziewczyna. Wśród nich do taksówki szofera Du Bois na placu P'galle w Parwizie i kazali się wjechać do Neville. Była uczynna kierowca w torw. Gdy taksówka znalazła się za Parwizem, młodzieńcy zaczęli kazać szoferowi zatrzymać wóz. W chwili gdy wóz stanął jeden z młodzieńców rzucił się na szofera i zaczął go okładać kolbą rewolweru.

Niebezpieczny tor w Lake Placid.



Niebezpieczne zakręty na torze bobslejkowym w Lake Placid (Stanu Zjednoczone), gdzie odbywa się olimpiada zjazdowa. Na tych zakrętach podczas treningu dwie załogi bobslejkowe uległy katastrofie, wylatując na skaly, przy czym kilka osób odniosło śmiertelne obrażenia.

czą od świtu do zachodu słońca, a jeśli znajdą się wóczas w podróży, której nie mogą przerwać, muszą po ukończeniu jej poświęcić tyle dni, ile stracili w drodze. Zgodnie z prawami religii mahometanckiej zostają wstrzymane na cały czas świąt wszelkie transakcje kupieckie, tak, że Ramadan posiada wielkie znaczenie z punktu widzenia gospodarczego. W Maroku, Algierze i Tunisie zamknięte są na cały ten miesiąc wszystkie bazy, a rynki pełne zwykle ruchu są jakby wymarłe. Ludzie wychodzą z domostw jedynie by uczestniczyć w ceremoniach religijnych podobnie jak w stajniach lub oborach. Najciekawszym momentem Ramadanu jest jego początek. Wobec tego, że niektórzy, zamieszkuje głąb pustyni plemiona tracą czasami rachubę czasu, posyła im się wiadomości o rozpoczęciu święta w miast, gdzie z największą uwagą oczekiwana jest chwila ukazania się pełni księżycy. Specyficzne kontrasty życia afrykańskiego uwidaczniają się przy tej okazji tembardziej, że wiadomości symbolizowane jest za pomocą rozpalania ognisk, konnych gońców i przez telegram, telefon lub radio. Sam Sidi Mohamed, sultan marokański oczekiwał w swym pałacu w Rabacie ukazania się księżycy, poczem dał rozkaz oddania kilku strzałów armatnich. Na sygnał ten wyruszył wo wartykalski strażnik licni gońcy, by zawięzić mieszkańcom pustyni wiadomości, że święto się rozpoczęło. Niekiedy z nich, by wiedzieć dotarli do najdalszych szczytów, znajdowali się w drodze po kilka dni. Człowiekiem, który w Rabacie oficjalnie obserwuje ukazanie się księżycy, jest starszy astronom dworaki Habib. Ustawia on wokół siebie niezliczone ilości instrumentów, by za ich pomocą nie przepuścić krytycznej chwili ukazania się księżycy. Miś sja swoje spełnia z największym zapalem, gdyż jest słońcem opłacany, a jest to pod czas całego roku. Jego jedyną pracą „nauczkową”. Posiada też Habib kilka olbrzymich rozmiarów teleskopów, choć o mało powiększających soczewkach. Drugim zajętym Habiba, uprawiającym wycieczki i utrzymywanie w porządku zegarów mechanicznych, co nie jest sprawą łatwą, gdyż niektórzy z nich pochodzą z niepiętnych jezuczeczników i należą je na kłęcząc po cztery razy dziennie. Mimo, że Ramadan przynosi ze sobą ostre posty, wityny jest jednakże przez mahometanów z entuzjazmem. Gdy tylko święto się rozpoczęło mieszkańcy wychodzą na ulicę i składają sobie życzenia, by potem wrócić do domów, gdzie odprawiane są uczty trwające do świtu. Gdy tylko światło dzienne porwała na odróżnienie „czarnej nitki od nitki białej” rozpoczyna się post.

Podsluchane.

NIKE. Ojciec stożek swoim synkiem przed pomnikiem. Młodec przygląda się figurze i pyta ojca: — Tatusiu, dlaczego zwycięstwo jest zawsze przedstawione jako kobieta? — Kiedy wrośniesz i ożenisz się, mój synu, wówczas to zrozumiesz.

ZADANIE.

Tatusiu — dyta mały Tadzio — ile wynleś procent na jeden kwartał, jeżeli pożyczysz 1000 złotych po 10 procent rocznie? — Powiedz swojemu nauczycielowi, że dziesięć tylko wariatów pożyczka na 10 procent rocznie, kiedy może mieć 3 procent miesięcznie.

W ATELIER.

Gość: — To wspaniały obraz Nie może się napatrzyć do swia. Malarz: — Ja też nie. Dlatego go chce sprzedać.